

Po wielokanałowym szaleństwie z początków XXI wieku przez kilka ostatnich lat obserwujemy regres kina domowego. Sytuacji nie ratuje nawet Dolby Atmos, który, paradoksalnie, unaocznia wszystkie problemy tego segmentu.

Mariusz Zwoliński

Kiedy instalacje 5.1 rozrastały się o kolejne głośniki efektowe, zalecane przez niektórych producentów, cała zabawa zaczęła przypominać sztukę dla sztuki. Swoisty wyścig zbrojeń, polegający na mnożeniu kanałów i dekodów, w pewnym momencie osiągnął apogeum i przestał interesować klientów oraz czasopisma branżowe, czego w porę nie dostrzegli producenci. Obecnie sektor rozwijają tylko najwytrwalsi oraz dostawcy kina domowego z prawdziwego zdarzenia. Takiego z profesjonalnie zaadaptowaną salą, dużym ekranem i nagłośnieniem z górnej półki. Reszta producentów wraca do korzeni, czyli klasycznego stereo.

Trudno jednak puścić w niepamięć lata pracy i niemałe niekiedy osiągnięcia w segmencie wielokanałowym. Arcam

jest tego najlepszym przykładem. Z jednej strony, nigdy nie odwrócił się od dwóch kanałów, a w procesie projektowania urządzeń AV większy nacisk kładł na jakość dźwięku niż listę dekodów. Z drugiej – utrzymuje w katalogu kilka zacnych i drogich konstrukcji, służących do oświetlenia domowych projekcji. Dlatego też, by nakarmić wilka i ocalić owcę, Brytyjczycy opracowali stereofoniczny amplituner AV, będący pomostem między dwoma światami – kina i muzyki.

Można się w tym miejscu zastanowić, komu będzie on potrzebny? Zatwardziali kinomani, otoczeni surroundami, powitają stereofoniczny amplituner AV za 15 tysięcy huraganem śmiechu, natomiast wyznawcom stereo zestaw gniazd HDMI będzie potrzebny jak rybie rower. Jednak wiele osób, w tym niżej podpisany, uwa-

Ryba na rowerze

Arcam FMJ SR250



za, że film z dobrym dźwiękiem stereo jest znacznie lepszy niż z wielokanałowym marnej jakości. Właśnie dla nich powstał FMJ SR250.

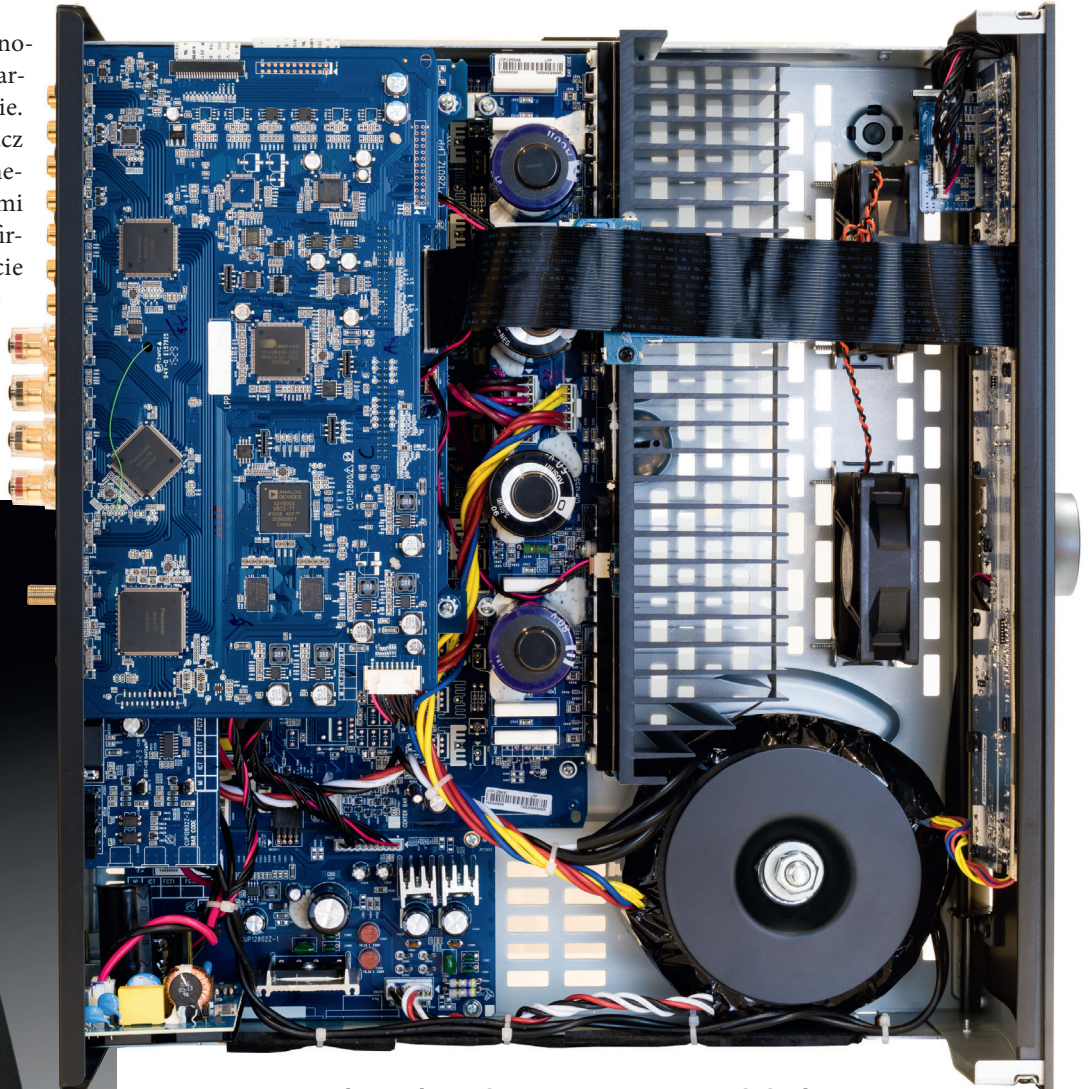
Budowa

Przednia ścianka to jednolity odlew aluminiowy o bardzo arcamowym wzornictwie. Niewielki zielony wyświetlacz i potężna gałka potencjometru stały się przez lata znakami rozpoznawczymi brytyjskiej firmy, podobnie jak kilkanaście małych guzików, rozłożonych symetrycznie po obu stronach regulatora głośności. Dzięki nim można przeprowadzić konfigurację oraz normalnie obsługiwać

urządzenie w przypadku zagubienia pilota.

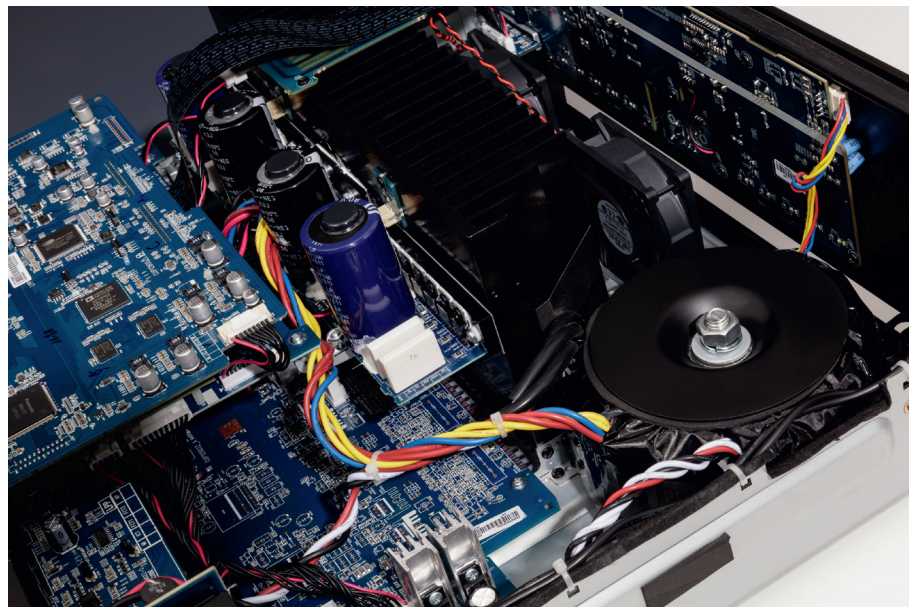
Obok przycisków ulokowano dwa małe gniazdko. Jedno to wyjście słuchawkowe; drugie – uniwersalne wejście dla odtwa-

rzacza przenośnego. Zaciekawienie wzbudza długa szczelina wentylacyjna. Jako że miałem w pamięci wcześniejsze kontakty z urządzeniami Arcama, detal ten potraktowałem z należyтым respektem.



▲ Wnętrze nie ma nic wspólnego z minimalizmem.

▼ Końcówki mocy pracują w klasie G.



Rzut oka na tył może wywołać lekką konsternację. Z jednej strony, w oczy bije para solidnych terminali głośnikowych, przypominających WBT. Z drugiej, mamy do czynienia z kilkunastoma gniazdami, zarezerwowanymi zwykle dla sprzętu AV.

W górnej części umieszczono dziesięć złączy HDMI 2.0a, przez które prześlemy sygnał HDCP2.2 4K Ultra HD oraz 3D. Co ciekawe, są to jedyne gniazda przeznaczone dla źródeł obrazu, co oznacza, że konstruktorzy SR250 zrezygnowali z analogowo-cyfrowego konwertera wideo. HDMI przesyłają także dźwięk i obsługują funkcję ARC (Audio Return Channel), dzięki której jednym przewodem można transmitować obraz do telewizora, a dźwięk z powrotem –

Wnętrze, choć nabite elektroniką, zaprojektowano pod kątem zapewnienia podzespołom optymalnych warunków pracy. Dominującym elementem jest potężny radiator z końcówkami mocy, wspomagany dwoma wiatrakami zasysającymi zimne powietrze przez wspomnianą szczelinę na froncie. Nadmiar ciepła jest wypychany przez perforowaną pokrywę z grubej blachy stalowej. System chłodzenia SR250 odziedziczył po wielokanałowych modelach FMJ, co wyszło mu na dobre.

Obok radiatora zmieścił się jeszcze okazały transformator toroidalny z osobnymi odczepami, biegnącymi do poszczególnych sekcji. Reszta kluczowej elektroniki przeniosła się do tylnej części urządzenia.

Na tylnej części radiatora zamontowano końcówki mocy oraz pozostałe elementy zasilacza. Wśród tych ostatnich w oczy rzucają się cztery duże elektrolity o łącznej pojemności 74 tys. μF . Kontakt z urządzeniem w trybie czuwania podtrzymuje mały układ impulsowy, zamontowany w bezpośrednim sąsiedztwie gniazda sieciowego.

W SR250 pracują dwie końcówki mocy w „ekologicznej” klasie G. W porównaniu z popularnymi wzmacniaczami klasy D są bardziej skomplikowane, co wiąże się z elastycznym zarządzaniem energią. Skąd w takim razie ten potężny radiator i para wiatraków? Ano stąd, że pierwsze 20 watów wzmacniacz oddaje w klasie A. Nominalne 90 W na kanał może nie robi wstrząsającego wrażenia,



do amplitunera. Warunek jest jeden – odbiornik musi być z tą opcją kompatybilny, ale te nowoczesne przeważnie są.

Cześć cyfrową uzupełniają sześć wejść koaksjalnych i dwa optyczne (przydatne do podłączenia np. dekodera kabłówki czy tunera satelitarnego) oraz para złączy komputerowych – LAN i USB.

Sekcja analogowa również nie należy do ascetycznych. Do FMJ SR250 można podłączyć sześć źródeł liniowych RCA (plus minijack na froncie), co powinno zaspokoić potrzeby większości użytkowników. Nieopodal zacisków głośnikowych znalazły się dwa monofoniczne wyjścia do aktywnych subwooferów oraz wyjście z przedwzmacniacza (pre-out). Zestaw uzupełniają: gniazdo antenowe FM/DAB+, złącza dla drugiej strefy, 6-woltowe zasilające dla urządzeń z serii „r” i kilka 12-woltowych wyzwalaczy.

SR250 przypomina klasyczny wzmacniacz stereo. Nawet symbole dekoderek są ledwie widoczne.

Wnętrze zaprojektowano w układzie piętrowym. Na samej górze ulokowała się cyfrowa sekcja wideo. Wszystkie wejścia i wyjścia HDMI obsługiwane są przez kości Panasonic. Za nimi znalazł się skaler wideo do rozdzielczości 4K, zbudowany w oparciu o układ Analog Devices ADV8003. Nieopodal widać duży, 32-bitowy scalak Cirrus Logic CS49844 z układami DSP.

Pod sekcją wideo ulokowano płytki przedwzmacniacza, odtwarzacza plików hi-res przez wejście USB, układy wyjściowe, a także część zasilacza oraz osobny moduł tunera radiowego, zamknięty w ekranującej puszcze. Wyjścia głośnikowe aktywują przekaźniki Omro-

ale dzięki klasie A w czasie słuchania z umiarkowaną głośnością będzie można się cieszyć szlachetnym brzmieniem, a przy okazji nieco podnieść temperaturę w mieszkaniu.

Wyposażenie i obsługa

Jak na amplituner AV przystało, FMJ SR250 został wyposażony w komplet dekoderek dźwięku przestrzennego. Ale nie cieszą się z jakiegoś wirtualnego surroundu czy innego erzacu; nic z tych rzeczy. To, że na pokładzie Arcama znajdziemy dekodery Dolby i dts, znaczy tyle, że urządzenie rozpoznaje sygnały płynące z odtwarzacza, ale następnie zamienia je na postać dwukanałową (down mix) i dalej już konwertuje i wzmacnia jak każdy inny sygnał stereo. Gdyby dekoderek nie było, Arcam „nie rozumiałby”, zakodowanego strumienia danych, tak jak nie

Nieskazitelne źródło dźwięku...



soulution
nature of sound

Highend Audio Equipment
made in Switzerland



soundclub
KLUB KONESERÓW DŹWIĘKU

www.soundclub.pl
tel: 022 586 32 70
tel: 0 608 202 070



rozumie go zwykły stereofoniczny DAC. SR250 pozwala więc słuchać przez kolumny zarówno muzyki ze źródeł cyfrowych i analogowych, jak i odtwarzać filmowe ścieżki dźwiękowe. Ponadto, wysłe do telewizora obraz kablem HDMI i przyjmie z niego dźwięk (jeśli korzystamy z funkcji ARC, zrobi to tym samym przewodem). W połączeniu z Dolby Volume każdorazowa przerwa na reklamy nie będzie się wiązała z gwałtownym skokiem w stronę pilota i nerwowym użyciem klawisza „mute”. Jest to przydatne, mądrze pomyślane i praktyczne.

Tym jednak, co wyróżnia Arcama nawet na tle wielokanałowej konkurencji, jest zaawansowany system kalibracji, opracowany we współpracy z firmą Dirac Research.



I Otwory wentylacyjne.

Jeśli SR250 wpadnie w ręce osobnika stroniącego od routerów, komputerów i innych tego typu szatańskich wynalazków, to dzięki przejrzystemu menu ekranowemu wszystko da się ustawić „na piechotę”. Jeżeli jednak ów osobnik

zechce się zdać na wiedzę fachowców, będzie mógł skorzystać z oprogramowania Diraca.

W tym celu należy na komputerze zainstalować specjalną aplikację Dirac Live, dopasowaną do wybranych urządzeń Arcama. Następnie, za pomocą kabla LAN, trzeba podłączyć amplituner do domowego routera, a do komputera wpiąć dołączony w wyposażeniu SR250 mikrofon. Służy do tego specjalna karta dźwiękowa, również dostarczana wraz z urządzeniem. Co ciekawe, rzeczona karta może także pełnić funkcję podręcznego DAC-a, który poprawi brzmienie nagrań odtwarzanych z komputera przez słuchawki.

Po zdefiniowaniu kilku parametrów pokoju odsłuchowego, takich jak np.

rodzaj siedziska (fotel, kanapa), oraz umieszczeniu mikrofonu zgodnie z instrukcją, emitowane są serie dźwięków, które następnie analizuje komputer. Na tej podstawie określany jest rodzaj kolumn i ich odległość, optymalny poziom głośności oraz częstotliwości rezonansowe pokoju odsłuchowego, które zostaną poddane korekcji. Procedura ta dotyczy zarówno standardowej instalacji stereofonicznej, jak również tej rozbudowanej o subwoofery.

Jeżeli powyższe czynności okażą się zbyt skomplikowane i przerosną czyjeś możliwości, lokalny przedstawiciel Arcama ma obowiązek służyć pomocą i dokonać prawidłowej instalacji urządzenia. No proszę, podejście do klienta jak w znacznych high-endowych manufakturach.

O skali różnic można się przekonać, naciskając na pilocie przycisk wyłą-

czający ustawienia automatycznej kalibracji.

I w tym miejscu mam do konstruktorów SR250 małą uwagę: gdyby do złącza LAN dołączyć moduł wi-fi, nawet zewnętrzny, to cały proces automatycznej konfiguracji mógłby być przeprowadzony bez ciągnięcia tych cholernych kabli. W dodatku amplituner ma „zaszytą” aplikację Spotify, z której trudno korzystać na co dzień w sytuacji, gdy instalacja komputerowa jest w innym pokoju niż sprzęt grający. Nie zaszkodziłoby także napisać aplikacji na smartfony, która służyłaby do sterowania systemem tak, jak to oferuje liczna konkurencja; w końcu SR250 nie kosztuje czapki śliwek. Ale to tylko na marginesie.

Wrażenia odsłuchowe

Po przeprowadzeniu konfiguracji nacisnąłem wspomniany guzik, który cofnął mnie do ustawień fabrycznych. Zrobiłem to z dwóch powodów. Po pierwsze, byłem ciekaw, jak Arcam zagra sauté. Po drugie, chciałem wiedzieć, jaki wpływ na brzmienie wywiera automatyczna kalibracja.

W muzyce barokowej od pierwszych taktów dały o sobie znać gładkość i równowaga tonalna. Żaden podzakres nie próbował zdominować pozostałych, a dźwięki były precyzyjnie artykułowane, bez zamazywania konturów. Natychmiast też można było docenić sposób budowy sceny.

Panorama stereofoniczna była szeroka i obszerna; wypisz, wymaluj jak z instalacji wielokanałowych. Soliści wyszli przed linię łączącą głośniki. Za nimi półkuliście ustawił się chór i reszta instrumentów, zaś w tle opadła czarna, aksamitna kotara. Bez względu na technikę nagrania, udawało się określić wirtualne rozmiary miejsca, w którym je zrealizowano. Bez wychodzenia z domu można z Arcamem przewędrować przez znaczące sale koncertowe i za każdym razem dostrzec różnice w ich akustyce. W dodatku, by tego doświadczyć, wcale nie trzeba słuchać głośno – kłania się pierwszym 20 watów w klasie A, które przekazują bogactwo cichych informacji i szczegółów.

Drugi atut, przynajmniej w klasycie, to czyste wysokie tony. Detaliczność i barwa stały na bardzo wysokim poziomie. Arcam naprawdę nie ma się czego wstydić. Barwy skrzypiec i klawesynu zostały oddane tak realistycznie, że

**Nowe e-wydanie z aplikacją mobilną.
Megapromocja na dobry początek!**

e.hfm.pl

Wpisz kod zniżkowy HIFI i skorzystaj z 50% rabatu na prenumeratę.

Koszt rocznej prenumeraty wynosi jedynie 24,50 zł.

Magazyn możesz czytać online i offline
(w samolocie, poza zasięgiem – na wakacjach).

Z kodu może skorzystać wiele osób. Promocja trwa do 31.03.2017.

Szczegóły we wstępniku 11/2016.

 Dirac FMJ

ARCAM

AVR850

"Otrzymujemy dźwięk, który wypełnia z zapierającą dech w piersiach detalicznością i kontrolą"
Charlie Brennan - CEO, Arcam



Dolby Atmos 7.1.4 | Kompatybilność z 4K (UHD) HDMI2.0a z HDCP2.2
7 wejść HDMI, 3 wyjścia HDMI, kompatybilne z ARC | Obsługa Spotify® Connect
System korekcji akustyki pomieszczenia Dirac Live® | Wzmacniacz w klasie G
Zasilanie dla akcesoriów rSeries | Port Ethernet, RS232, zdalne sterowanie
Darmowe aplikacje: UPnP Free MusicLife iOS oraz aplikacja sterująca

FMJ

www.arcam.pl

trudno mi było przerywać słuchanie, by przejść do następnych utworów.

Natomiast niskie tony w klasyce odznaczały się powściągliwością. Owszem, barwa była bez zarzutu, timing również, ale o rozmachu nie było mowy. Nawet apokaliptyczny finał „Marsa” z „Planet” Gustawa Holsta nie mógł ich wyrwać z odrętwienia i dopiero w trakcie odtwarzania albumu „Tutti!” (Reference Recordings) bas zaczął się wziąć do roboty. I jak już wylazł zza średnicy, to w nagraniach organowych potrafił zejść nisko, bardzo nisko.

Zmiana repertuaru na jazzowy podkreśliła atuty Arcama. Trójwymiarowa

A nie zapominajmy o systemie automatycznej korekcji, która to i owo może jeszcze poprawić.

Po jej uaktywnieniu dało się zauważyć pewne zmiany w brzmieniu, choć rewolucyjnymi bym ich nie nazwał. Może dlatego, że po latach prób i błędów tak dopasowałem akustykę pokoju odsłuchowego, że udało mi się wyeliminować większość niekorzystnych rezonansów oraz elementów wyposażenia degradujących dźwięk. W trudniejszym akustycznie pomieszczeniu, nieregularnym, słabo wytłumionym, z pogłosem lub odwrotnie – zbyt głośnym, aplika-

okazji testowania kina domowego, zyskały nową jakość.

Nie ma się zresztą czemu dziwić. W końcu każdy kanał w amplitunerze Arcama kosztował siedem i pół tysiąca, co po przemnożeniu przez ilość obowiązujących we współczesnych maszynach AV dałoby... Ile?!

Konkluzja

Rozpatrywanie SR250 w kategoriach sprzętu AV jest nieporozumieniem. Amplituner Arcama to przede wszystkim bardzo dobry wzmacniacz stereo, wyposażony w dodatkowe funkcje i roz-



scena, jaka się przede mną pojawiła przy okazji odsłuchu płyt Cassandry Wilson, w pełni zasługiwała na miano hologramu. Jeśli dodać do tego rewelacyjną detaliczność, leciutecznie ocieploną średnicę i masywny, dobrze kontrolowany bas, to amplituner Arcama doszłusował do grona udanych wzmacniaczy stereo za zbliżone pieniądze. Gdy czarnoskórą wokalistkę zastąpił Benny Waters, jego saksofon znalazł się dosłownie na wyciągnięcie ręki. Również w nagraniach Erica Bibba, Pink Floydów i J. M. Jarre’a największe wrażenie robiła scena. Maszyna Arcama lubi nawet rocka, ale pod warunkiem, że jest dobrze nagrany. W słabszych realizacjach, np. koncertowych, pomimo ich bezdyskusyjnych walorów artystycznych, SR250 brzmiał bez zaangażowania. Na nic epickie gitarowe solówki, wirtuozerskie popisy klawiszowców czy stroboskopowe tempo perkusji, gdy ludzie za stołem mikserskim odwalili fuszerkę. Kiedy jednak stanęli na wysokości zadania, to, jak w przypadku „Alchemy” Dire Straits, można było mówić o epokowym wydarzeniu.

Terminale głośnikowe można by rozstawić szerzej. Na szczęście, ich jakość nie budzi zastrzeżeń.

cja Dirac Live może mieć zbawienne działanie. W moim przypadku można mówić o lepszej kontroli i pewnym zdyscyplinowaniu basu, zwłaszcza w rocku, oraz większej subtelności przełomu średnicy i góry pasma akustycznego. Kobiece wokale wydawały się gładziej i bardziej aksamitne. Kontrolne wyłączenie korekcji objawiało się czymś na kształt nerwowości, której wcześniej nie dostrzegałem.

Gdy dla zaspokojenia ciekawości sprawdziłem kilka filmów, amplituner Arcama ukazał nieco inne oblicze. Szeroka, uporządkowana scena znana ze stereo, idealnie pasowała do kina, natomiast kultura i wykwintne maniery zostały doprawione szczyptą szaleństwa, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Dzięki świetnej mikro- i makrodynamice nawet przeciętne filmy potrafiły zatrzymać mnie na dłużej, a doskonale znane sceny, oglądane wielokrotnie przy

wiązania zaczerpnięte ze świata wielokanałowych rozrywek. Czyli ryba wsiadła na rower i zasuwa, aż piana leci.

Arcam FMJ SR250	
Cena:	14990 zł
Dane techniczne:	
Moc:	2 x 90 W (8 omów)
Pasma przenoszenia:	20 Hz – 20 kHz
Stosunek sygnał/szum:	110 dB
Zniekształcenia:	0,02 %
Dekodery:	Dolby Digital, Dolby Atmos, Dolby Volume, dts-HD Master, dts:X
Wejścia cyfrowe:	4 x koaks., 2 x opt., 7 x HDMI, Ethernet, USB
Wejścia analogowe:	6 (RCA), aux
Wyjście słuchawkowe:	tak (3,5 mm)
Wyjścia cyfrowe:	3 x HDMI
Wyjścia analogowe:	pre out, sub x 2, zone 2
Pilot samouczący/programowalny:	+/-
Maks. pobór mocy:	600 W
Wymiary (w/s/g):	17/43,3/42,5 cm
Masa:	15,1 kg
Ocena:	
Neutralność:	●●●●●
Dynamika:	●●●●●
Stereofonia:	●●●●●
Przejrzystość:	●●●●●
Muzykalność:	●●●●●
Bas:	●●●●●
Wyposażenie:	●●●●○
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●○

LOEWE.

Loewe bild 7 z technologią OLED

Sztuka perfekcji.



bild 7.55 - 22.900 PLN.

Made in Germany.

Loewe bild 7 to pierwszy telewizor tej niemieckiej firmy, korzystający z technologii OLED. Żywe kolory, kontrast większy niż kiedykolwiek, rozdzielczość Ultra HD. Wszystko na ekranie cieńszym niż smartfon. Telewizor uznawany za najpiękniejszy OLED świata wyróżnia się minimalistycznym designem i najwyższej klasy materiałami.

Znajdź dealera na www.loewe.tv